

Sygn. akt II Ca 3/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Cezary Klepacz

SSO Magdalena Bajor-Nadolska (spr.)

SSO Teresa Strojnowska

Protokolant: protokolant sądowy Patrycja Bogdańska

po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 2019 r. w Kielcach

na rozprawie

sprawy z powództwa B. S.

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostrowcu Świętokrzyskim

z dnia 21 marca 2018 r. sygn. akt I C 277/16

I. oddala apelację;

II. zasądza od B. S. na rzecz Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

II Ca 3/19

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 21 marca 2018 roku Sąd Rejonowy w Ostrowcu Świętokrzyskim oddalił powództwo B. S. o zadośćuczynienie za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią brata w wypadku drogowym.

Sąd Rejonowy ustalił stan faktyczny z którego wynika, że brat powódki poniósł śmierć w wyniku wypadku drogowego, który miał miejsce w dniu 21 czerwca 2004 roku około godziny 22. Pieszy znajdował się po prawej stronie jezdni, blisko środka drogi i został potrącony jadącym w tym samym kierunku samochodem. Pojazd poruszał się z prędkością dopuszczalną. W wyniku potrącenia pieszy zmarł na miejscu. W jego krwi stwierdzono 3,81 promila alkoholu. Kierowca nie udzielił pomocy i odjechał z miejsca wypadku. Przyczyną wypadku było zachowanie pieszego. Pomimo przeprowadzonego śledztwa nie udało się ustalić kierowcy samochodu i śledztwo zostało umorzone z powodu niewykrycia sprawcy. Powódka po raz pierwszy zwróciła się o zapłatę zadośćuczynienia do Ubezpieczeniowego

Funduszu Gwarancyjnego w W. w dniu 13 marca 2014 roku. Pozwany odmówił zapłaty z powodu przedawnienia roszczenia.

Sąd Rejonowy poczynił również ustalenia na okoliczność relacji łączących powódkę z bratem oraz doznanej przez nią krzywdy z powodu jego śmierci.

Sąd Rejonowy wskazał, że podstawę prawną roszczenia powódki stanowią przepisy art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. oraz przepis art. 98 ust 1 pkt 1 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. 2016, poz.2060 ze zm.). Do zadań Funduszu należy zaspokajanie roszczeń z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych, gdy szkoda została wyrządzona w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu, którego tożsamości nie ustalono. Doznana przez powódkę krzywda niewątpliwie podlegałaby naprawieniu na podstawie tych przepisów oraz art. 436§1 w zw. z art. 436 k.c. Wykazanie wszystkich przesłanek odpowiedzialności sprawcy szkody, w tym winy, spoczywało na powódce w zw. z art. 6 k.c. W świetle zgromadzonych w sprawie dowodów, nie można jednak przypisać winy kierowcy pojazdu ponieważ winę za spowodowanie wypadku ponosi pieszy. Brak jest podstaw do przyjęcia, że szkoda powstała w wyniku przestępstwa. Nie jest dowodem wykazującym ten fakt postępowanie prokuratorskie prowadzone w sprawie wypadku. Sąd Rejonowy oparł swoje ustalenia dotyczące przebiegu wypadku na opinii biegłego, przy czym zaznaczył, że przytoczone przez biegłego wnioski o możliwości przyczynienia się kierowcy do zaistnienia wypadku należy rozpatrywać tylko jako teoretyczną możliwość. Nie można bowiem domniemywać popełnienia przestępstwa. Skoro zatem nie można przypisać kierowcy pojazdu popełnienia przestępstwa to roszczenie powódki uległo przedawnieniu. W tym przypadku zastosowanie znajdzie dziesięcioletni termin przedawnienia, który upłynął w dniu 21 czerwca 2014 roku. Powództwo w sprawie zostało złożone w dniu 13 czerwca 2016 roku.

Powódka wywiodła od tego wyroku apelację. Zaskarżyła wyrok w całości i zarzuciła 1) naruszenie art. 233§1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. przez dowolną ocenę dowodów dokonaną w sposób sprzeczny z doświadczeniem życiowym, polegającą na przyjęciu, że okoliczności wypadku z 21 czerwca 2004 roku nie pozwalają na ustalenie, że szkoda wynikła z czynu karalnego zawinionego przez jego sprawcę i w konsekwencji przyjęcie, że śmierć brata powódki nie nastąpiła w wyniku przestępstwa podczas gdy prawidłowa ocena wskazanych przez skarżącą okoliczności prowadzić powinna do odmiennego wniosku; 2) naruszenie art. 244§1 k.p.c. w zw. z art. 234 k.p.c. i art. 233 k.p.c. przez przyjęcie, że postanowienie o umorzeniu śledztwa nie stanowiło podstawy do przyjęcia, że popełniono przestępstwo; 3) naruszenie art. 232 zd.1 k.p.c. przez przyjęcie, że powódka nie udowodniła faktu popełnienia przestępstwa przez nieustalonego sprawcę, podczas gdy wystarczające było uprawdopodobnienie w trybie art. 231 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c.; 4) naruszenie art. 102 k.p.c. przez jego niezastosowanie i niezwolnienie powódki od kosztów procesu; 5) naruszenie art. 98 k.p.c. przez jego zastosowanie w sytuacji, gdy zachodziły podstawy do nieobciążania powódki kosztami procesu; 6) naruszenie art. 442¹ §1 k.c. przez błędne zastosowanie w sprawie i przyjęcie, że doszło do przedawnienia roszczenia; 7) naruszenie art. 442¹ §2 k.c. przez jego niezastosowanie wobec błędnego przyjęcia, że szkoda nie wynikła ze zbrodni lub występku oraz błędnego przyjęcia, że przesłanką zastosowania dłuższego terminu przedawnienia jest wina sprawcy przestępstwa zaś wątpliwości rozstrzyga się na jego korzyść; 8) naruszenie art.5 k.c. przez jego niezastosowanie i nieuznanie podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa podmiotowego.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia prawa procesowego w postaci art. 233§1 k.p.c.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233§1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy dowodów tj. regułom logicznego rozumowania, zasadom doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. Sąd I instancji jest powołany do oceny wiarygodności dowodów z uwagi

na zasadę bezpośredniości. Zgodnie z art. 233§1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Stosując wyrażoną w tym przepisie zasadę swobodnej oceny dowodów, sąd obowiązany jest przestrzegać zasad logicznego rozumowania, a więc może z zebranego materiału dowodowego wyprowadzić wnioski tylko logicznie uzasadnione. Sąd nie może budować wniosków, które nie wynikają z dowodów ale może je swobodnie oceniać dając wiarę jednemu a odmawiając jej innemu. Poza tym sąd w ramach swobodnej oceny dowodów dokonuje selekcji zebranego materiału pod kątem widzenia istotności poszczególnych jego elementów. Jak wynika z cytowanego przepisu sąd ocenia też moc dowodów, co wiąże się z intensywnością oddziaływania dowodu na przekonanie sędziowskie. Sąd ocenia istotność dowodu dla wyniku procesu. W konsekwencji do naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów dochodzi wtedy, gdy sąd uchybia wskazanym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy dowodów, a więc regułom logicznego rozumowania, właściwego kojarzenia faktów i zasadom doświadczenia życiowego. Skarżący w swojej apelacji nie wykazał aby takie uchybienia w przedmiotowej sprawie miały miejsce. Ocena dowodów nie została tym samym skutecznie podważona.

W istocie zarzut apelacyjny naruszenia art. 233§1 k.p.c. sprowadza się do kwestionowania dokonanego przez Sąd Rejonowy ustalenia, iż brak jest podstaw do przyjęcia, że śmierć brata powódki nastąpiła na skutek przestępstwa. Sąd Okręgowy w pełni podziela ten wniosek Sądu Rejonowego. Istotnie, z przeprowadzonych w sprawie dowodów nie wynika fakt popełnienia przestępstwa. W sprawie o odszkodowanie, skierowanej na podstawie art. 98 ust. 1 i 2 w zw. z art. 109 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, ubezpieczeniowym Funduszu gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz.U.2016,poz.2060 ze zm.) przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu, w związku z niewykryciem sprawcy wypadku komunikacyjnego, na stronie dochodzącej odszkodowania spoczywa ciężar procesowy wykazania okoliczności zdarzenia uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego, a w konsekwencji Funduszu (uchwała SN z 29.10.2013r., IIICZP 50/13). W sytuacji jaka ma miejsce w przedmiotowej sprawie, warunkiem uznania zasadności powództwa, jest wykazanie, że śmierć brata powódki nastąpiła na skutek przestępstwa (zbrodni lub występku) popełnionego przez nieznanego sprawcę, z uwagi na to, że tylko w takim przypadku roszczenie powódki nie uległoby przedawnieniu. Aby można było ustalić fakt popełnienia przestępstwa w sprawie cywilnej, musiałyby zostać zaofiarowane dowody, na podstawie których sąd mógłby ustalić spełnienie znamion przestępstwa z art. 177 k.k. i przypisać sprawcy winę (nieumyślną). Zgodnie z tym przepisem przestępstwo spowodowania wypadku w komunikacji lądowej popełnia ten, kto narusza, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała określone w art. 157 §1 k.k. lub śmierć. Przypomnieć też należy ugruntowany w orzecznictwie pogląd, że chociaż sąd cywilny jest władny do samodzielnego ustalania faktu popełnienia przestępstwa jako przesłanki zastosowania najdłuższego terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody, to jednak te ustalenia muszą być dokonywane z uwzględnieniem reguł prawa karnego, gdzie podstawowymi zasadami są wykazanie winy sprawcy oraz rozstrzygnięcie wątpliwości na korzyść oskarżonego (wyrok SN z 7.02.2000r., (...) 208/98). Zgodzić się należy z wnioskiem Sądu Rejonowego, że powódka nie sprostала ciężarowi wykazania popełnienia przestępstwa przez nieznanego sprawcę szkody. Opinia biegłego J. C. nie stanowi wystarczającej podstawy do przypisania nieznanemu sprawcy popełnienia przestępstwa, z uwagi na to, że nie jest możliwe kategoryczne stwierdzenie jakie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym naruszył. Opinia biegłego wskazuje jedynie na prawdopodobieństwo, że zachowanie kierowcy było nieprawidłowe i przyczyniło się do wypadku. Biegły wskazał, że stan zagrożenia na drodze wprowadził pieszy, który szedł prawą stroną jezdni i nie ustąpił pierwszeństwa nadjeżdżającemu pojazdowi. Zachowanie pieszego było główną przyczyną wypadku. Nieprawidłowości zachowania kierowcy biegły upatruje w tym, że mógł nie zachować dostatecznej ostrożności lub przekroczyć prędkość. Zauważyć należy, że taki wniosek biegłego pozostaje w sprzeczności z jego wcześniejszymi wyliczeniami, z których wynika, że kierujący pojazdem poruszał się z prędkością prawdopodobną 81 km/h, zatem byłaby to prędkość dozwolona w sytuacji dopuszczalnej w tym miejscu prędkości 90 km/h. Pozostawałaby zatem kwestia zachowania dostatecznej ostrożności. Biegły nie wskazał jednak na czym miałyby polegać niezachowanie takiej ostrożności. Sugeruje on możliwość uniknięcia potrącenia pieszego, ale uwzględnia tylko oświetlenie drogi, przy czym i w tym przypadku wskazuje na „prawdopodobne warunki oświetlenia drogi”. Analizując możliwość uniknięcia zdarzenia biegły nie odnosi się natomiast do zachowania pieszego. Przypuszczenia biegłego dotyczące możliwości niezachowania dostatecznej ostrożności przez kierującego pojazdem, pozostają więc w oderwaniu od kwestii zachowania się pieszego.

Przypomnieć należy, iż z ustaleń opinii biegłego wynika, że do potrącenia pieszego doszło lewą częścią samochodu, w pobliżu osi jezdni. A zatem pieszy znajdował się po prawej stronie drogi, tyłem do nadjeżdżającego pojazdu i blisko osi jezdni. Naruszył w ten sposób zasady prawa o ruchu drogowym. Dodać należy, że w krwi pieszego stwierdzono znaczną zawartość alkoholu – 3,81promila. Niewątpliwie taka zawartość alkoholu w krwi mogła mieć wpływ na sposób poruszania się pieszego. Tymczasem biegły J. C. ocenił prawdopodobne zachowanie kierującego pojazdem bez uwzględnienia zachowania się pieszego, o którym można mówić również tylko w kategoriach prawdopodobieństwa. Nie wiadomo bowiem czy pieszy szedł prosto przed siebie, czy przekraczał jezdnię idąc z prawej strony na lewą czy odwrotnie. Nie wiadomo również czy szedł w sposób stabilny czy może tuż przed pojazdem zachwiał się w kierunku pojazdu. Biegły nie rozważał żadnej z tych ewentualności. Sama możliwość uniknięcia zdarzenia wskazana przez biegłego w kategoriach prawdopodobieństwa nie jest wystarczająca do przypisania nieznanemu sprawcy popełnienia przestępstwa z art. 177§1 i 2 k.k. ponieważ nie jest możliwe sformułowanie zarzutu i wskazanie na czym miałyby polegać naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Wbrew przekonaniu skarżącej, nie jest wystarczające dla przyjęcia odpowiedzialności kierującego pojazdem, prawdopodobieństwa popełnienia przestępstwa. O popełnieniu przestępstwa nie można bowiem mówić w kategoriach prawdopodobieństwa a tylko w kategoriach faktów, których w przedmiotowej sprawie nie można jednoznacznie stwierdzić. Nie ma też racji skarżąca, podnosząc, iż każde potrącenie pieszego na jezdni świadczy o niezachowaniu ostrożności i nienależytym obserwowaniu drogi. Z takim poglądem nie można się zgodzić ponieważ do potrącenia może dojść także z wyłącznej winy poszkodowanego, np. w sytuacji nagłego wtargnięcia na jezdnię. Nie jest możliwe formułowanie tak kategoriycznych tez. W każdym przypadku odpowiedzialność kierowcy zależy od szeregu czynników obiektywnych i subiektywnych, których dopiero dokładne ustalenie i analiza pozwalają na udzielenie odpowiedzi na pytanie czy do potrącenia doszło z wyłącznej winy kierującego pojazdem. Ponadto w sytuacji gdy każdy uczestnik ruchu drogowego przyczynił się do powstania szkody, konieczne jest rozważenie stopnia ich przyczynienia, które w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie jest możliwe skoro nie da się jednoznacznie ustalić na czym polegały zachowania uczestników zdarzenia. Oczywiście należy mieć na uwadze fakt, że kierowca nie zatrzymał się w celu udzielenia pomocy lecz zbiegł z miejsca wypadku. Jest to zachowanie wysoce naganne. Jednakże ucieczka z miejsca wypadku nie jest równoznaczna z przyznaniem się do winy i nie daje możliwości ustalenia na czym ta wina polegała.

Nie można zgodzić się również z zarzutem, iż wystarczający do przyjęcia popełnienia przestępstwa drogowego był fakt prowadzenia przez prokuraturę śledztwa w sprawie wypadku drogowego. Było to śledztwo prowadzone w sprawie, które nie doprowadziło do postawienia zarzutu z uwagi na to, że sprawca nie został ustalony. Samo prowadzenie śledztwa nie oznacza jednak, że musiałoby się ono zakończyć postawieniem kierowcy zarzutu popełnienia czynu z art. 177 k.k. Wobec przytoczonych okoliczności, brak jest podstaw do uznania, że doszło do naruszenia art. 234 k.p.c. gdyż przepis ten dotyczy tylko domniemań ustanowionych przez prawo, a żaden przepis nie wskazuje na domniemanie popełnienia przestępstwa w sytuacji gdy prowadzone jest śledztwo w sprawie przestępstwa, które zakończyło się umorzeniem.

Wobec przytoczonych okoliczności za trafny należy uznać pogląd Sądu Rejonowego dotyczący niemożności uznania, że szkoda powódki powstała w wyniku przestępstwa. Uznanie natomiast, że szkoda powstała w wyniku czynu niedozwolonego nie będącego przestępstwem, nie daje podstaw do uwzględnienia żądania powódki, z uwagi na zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia. Zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przedawnia się z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Od dnia zdarzenia wskazany w tym przepisie dziesięcioletni termin przedawnienia upłynął z dniem 21 czerwca 2014 roku. Należy też przypomnieć, że postanowienie o umorzeniu śledztwa stało się prawomocne już w dniu 28 grudnia 2004 roku. Od tej chwili powódka miała możliwość dowiedzenia się, że sprawca przestępstwa nie jest znany, powinna zatem dochować wszelkich starań aby zapobiec przedawnieniu roszczenia. Orzeczenia Sądu Najwyższego uznające prawo najbliższych członków rodziny zmarłego na skutek czynu niedozwolonego, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, do zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24§1 k.c. zapadały już w latach 2009 i 2010.

Gdyby wówczas powódka wystąpiła z żądaniem zasądzenia zadośćuczynienia, jej roszczenie, którego źródłem jest czyn niedozwolony, nie byłoby przedawnione. Tymczasem powódka wytoczyła pozew w oparciu o to orzecznictwo, dopiero w dniu 13 czerwca 2016 roku, a zatem dwa lata po upływie terminu przedawnienia i półtora roku po tym jak stwierdzone zostało, że sprawca wypadku nie jest znany. Okoliczności te, w szczególności upływ czasu liczony od dnia, w którym nastąpiło przedawnienie roszczenia, przemawiają przeciwko stosowaniu w przedmiotowej sprawie art. 5 k.c., którego naruszenie powódka zarzuciła w odniesieniu do zachowania pozwanego podnoszącego zarzut przedawnienia. W omówionych okolicznościach przedmiotowej sprawy, brak jest podstaw do uznania, że pozwany, korzystając z instytucji przewidzianej prawem, nadużywa swoje prawo podmiotowe. Zaznaczyć należy, że powódka jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, który miał świadomość jakie okoliczności powódka powinna wykazać w przedmiotowym procesie i jakie będą konsekwencje ich niewykazania.

Sąd Okręgowy nie znalazł również podstaw do zastosowania przepisu art. 102 k.p.c. do orzeczenia o kosztach procesu. Przepis ten ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu, jest więc rozwiązaniem szczególnym, które nie może być interpretowane w sposób rozszerzający. Przepis nie konkretyzuje pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawia ich kwalifikację sądowi, który ma obowiązek uwzględnić okoliczności danej sprawy. Przy ocenie czy istnieją podstawy do stosowania przepisu art. 102 k.p.c. należy brać pod uwagę okoliczności związane z przebiegiem postępowania oraz dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej. Sama zaś trudna sytuacja ekonomiczna nie jest wystarczającą podstawą. Do okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek zastosowania dyspozycji omawianego przepisu należą przede wszystkim fakty związane z samym przebiegiem procesu, np. podstawa oddalenia żądania, szczególna zawilość lub precedensowy charakter sprawy, niesumienne lub oczywiście niewłaściwe postępowanie strony wygrywającej, która w ten sposób wywołała koszty procesu. Znaczenie ma także subiektywne przekonanie powoda co do zasadności zgłoszonego roszczenia, trudne do wstępnego zweryfikowania. Żadna z przytoczonych okoliczności w przedmiotowej sprawie nie zachodzi. Skarżąca powołuje się na przekonanie o zasadności roszczenia. Wskazywane wyżej okoliczności przedmiotowej sprawy, nie pozwalają jednak uznać, że powódka mogła mieć takie przekonanie. Powódka była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, który, jak już wspomniano, zdawał sobie sprawę z ciężaru dowodowego jaki na powódce w tym procesie spoczywa. Uwzględniając dziesięcioletni termin przedawnienia, musiał mieć świadomość, że roszczenie w chwili wniesienia powództwa było przedawnione, jako złożone dwa lata po upływie terminu przedawnienia, a zakładając, że powinien mieć zastosowanie dwudziestoletni termin przedawnienia miał świadomość konieczności wykazania, że szkoda jest wynikiem zbrodni lub występku, a okoliczności zdarzenia, w szczególności z uwagi na zachowanie pieszego, nie mogły uzasadniać przekonania o zasadności roszczenia. W tej sytuacji nie można zgodzić się z zarzutem apelacji naruszenia art. 98§1 k.p.c., który Sąd Rejonowy zastosował zasadnie.

Mając na uwadze przytoczone okoliczności Sąd okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98§1 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. a § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015.1800 ze zm.).

SSO Teresa Strojnowska SSO Cezary Klepacz SSO Magdalena Bajor-Nadolska